



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# Gazeta Częstochowska

Redaktor Zygmunt Trzebiński.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA  
Częstochowa, Aleja II № 38, telefon № 50.

Wydawca Antoni Siennicki.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronicy IV-ej. Cena 3 kop.

Czas odnowić prenumeratę na kwartał IV.

W teatrze miejscowym **Studia Dramatograficzne** przedstawienie **Zmiana programu DWA RAZY w tygodniu**

Obrazy wprost otrzymane z fabryk Paryskich zdjęć z ostatnich nowości.  
Oddział I. 1) **Ćwiczenia Wojsk Włoskich** (z natury) 2) **Przeróbka Toma** (komiczne) Oddział II 3) **O dziecko** (dramat) 4) **Szczęśliwy numer** (komiczne) Oddział III. 5) **Brytańska dziewczyna** (natura w kolorach) 6) **Waliza tajnego policjanta** (komiczne).  
Początek w soboty i święta od godz. 3 po poł., a w dni powszednie od godz. 5 po południu. Dyrektor B. Zarzecki.

W szkole handlowej żeńskiej  
**Z. Garzdeckiej**  
w Częstochowie, II aleja № 23. 798.

Rok szkolny rozpoczyna się w poniedziałek, dnia 4 października, zapisy przyjmują się każdodziennie.

Z dniem 15 Października r. b. zostanie otworzone przy ul. **Dojazd № 9.** w domu W-go Markowicza

**Biuro Techniczne**

oraz skład artykułów dla - potrzeb fabrycznych: -  
p. f. **Artur Tugendreich.**

**Lekarz-Dentysta**  
**Michał Grejniec**  
Powrócił  
peleca № 1 swego Wydawnictwa Popularnego p. t. „Ogólne zasady pielęgnowania zębów i jamy usnej” cena 5 i 10 k. zadać w księgarniach lub wprost od autora i wydawcy w Częstochowie, I Aleja Nr. 10.  
Kupującym w większych ilościach znaczne ustępstwo.

Najwytworniejszy likier francuski  
**Triple sec Cointreau**  
(biały, złoty)  
FAWORYZOWANY NA DWORACH EUROPEJSKICH. 788-3-1

**Kalendarzyk.**  
—(0)—  
Dziś: Regimijusza B. W. —Znastyława  
Jutro: Aniołów Stróżów. — Staninira  
Wschód słońca: o g. 6 m. 02.  
Zachód 5 m. 37. I  
Ubyło dnia 3 godz. 10 min.  
Daty historyczne: 1828 r. Bitwa pod Warną

**Wystawy ruchome.**  
Hasło „Popierajmy przemysł krajowy” dwie musi sobie torować drogi: jedną w ogół, w masę, by przekonywać, pouczać i słowami zachęty zmuszać do podniesienia bogactwa ojczyzny przez usilne popieranie przemysłu krajowego; drugą — pomiędzy przemysłowców i kupców, aby im ułatwić zbyt przedmiotów ich wytwórczości.

Pierwsze zadanie w krajach o wzmagającej się kulturze spełnia prasa nawołująca do popierania przemysłu krajowego, i oświata mas, pouczająca, że tylko tam dobrobyt się mnoży, gdzie ludność znajduje łatwo pracę w przemyśle i gdzie pieniądź pozostaje w kraju. Drugie zadanie wkładane jest na specjalne instytucje, na piśmiennictwo fachowe, na często organizowane pokazy, ilustrujące postęp w przemyśle.

U nas — dla braku sił i środków odpowiednich praca ta z konieczności musi być z wysiłkiem kojarzona razem.

Brak odpowiednich warunków umiejscowienia agitaacji, zmusza do tworzenia zrzeszeń o bardzo szerokim zakresie. Ogrom pracy, na jedne barki włożone, uniemożliwia racjonalny kierunek, wypacza myśl najlepszą, przeciąża jednych, zraża drugich.

Dorywczo tworzone, zbyt szeroko zakreszone instytucje usiłują w pół drogi i wegetują.  
Tak rzecz się ma z każdym racjonalnym hasłem, z każdą podjętą sprawą. To też kiedy przed kilku laty racjonalne hasło popierania przemysłu krajowego trudne warunki nie pozwoliły na trafne podjęcie pożądanej akcji.

Instytucje do tego powołane stanęły bezradnie wobec ogromu pracy. Dotychczas to między innymi utworzonego przed dwoma blisko laty przy Towarzystwie popierania przemysłu i handlu Koła samopomocy przemysłowo-handlowej.

Po wielu jednak wysiłkach ograniczenia całej akcji, organizatorzy instytucji doszli do wniosku, że dla skutecznego działania należy możliwie skupić na razie swą działalność — iść w jednym, ale ściśle wytkniętym kierunku.  
Szczerliwa i ta jedynie racjonalna w naszych warunkach myśl, stała się podwalnią stworzenia przy Kole samopomocy przemysłowo-handlowej towarzystwa popierania przemysłu i handlu, instytucji u nas nieznannej, niezbędnej i rokującej duże nadzieje na przyszłość.

Ta instytucja, — to wędrowna wystawa prób i wzorów przemysłu i rzemiosł.

Celem wystawy przenośnej, która ma wędrować od miasta do miasta, jest poglądowe uświadamianie kupców i sprzedawców w całym kraju o źródłach, skąd mogą zaopatrywać się w konkurencyjne z zagranicą wyroby krajowe, i jednocześnie pouczanie szerszego ogółu, jakich krajowych wyrobów ma prawo od kupca żądać.

Instytucja tego rodzaju ma już Galicja pod nazwą „Liga samopomocy przemysłowej”, której ruchome wystawy cieszą się wielką frekwencją zwiedzających w najmniejszych nawet miasteczkach i wioskach i przyniosą sprawie popierania przemysłu krajowego nieocenione usługi.

Uznając to władze krajowe Galicji i pożytecznej instytucji wydadają rocznie 80,000 kor. subsydium z pozostawionych do dyspozycji sejmni funduszu wydziału krajowego.

Nasze Koło samopomocy przemysłowo-handlowej musi o wiasnych dźwigać się siłach.

Na czele jego stoja pp. Stanisław ks. Lubonirski, inż. Edward Geisler, inż. Stefan Andrychewicz, inż. Swida i Maria Falańska.

Na czele wystawy stanęli pp.: inżynier Andrychewicz i inżynier Edward Geisler wraz z upatrzonym na kierownika jej Józefem Bieszyńskim, na których nazwiska Koło samopomocy przemysłowej przy Towarzystwie popierania przemysłu i handlu uzyskało koncesję.

Kierownicy wystawy, jednocześnie z pokazem możliwie wszystkich gałęzi produkcji krajowej, będą za pomocą odpowiednich tablic i odczytów, ilustrowanych obrazami i nikańcami, uświadamiali zwiedzających o znaczeniu ekonomicznym przemysłu, zachęcał do tworzenia go w danej, posiadającej odpowiednio warunki, miejscowości, wskazywali gdzie danego przemysłu można się nauczyć.

Pospieszenie wykonywane są w tym celu odpowiednie kufy z kasetami do

przewożenia okazów z miasta do miasta, zbierane są odpowiednie materiały do pogadarek. Niebawem rozpocznie się przyjmowanie zgłoszeń od wystawców, którzy za odpowiednio umiarkowaną opłatą roczną otrzymają miejsce dla swych prób i wzorów, obwożonych przez cały rok po kraju.

Według przypuszczalnych obliczeń wystawa będzie mogła być rocznie w 30 miastach i miasteczkach i funkcjonować w każdym od kilku dni do 2 tygodni.

Na początek proponowane jest zwiedzenie wszystkich miast gubernjalnych i bardziej uprzemysłowionych.

W tym celu pożądanym jest, aby prowincja sama zwróciła się do Zarządu Koła samopomocy przy Towarzystwie popierania przemysłu i handlu (Chmielna 13, w Warszawie) z zaofiarowaniem przyjęcia do danego miasta wystawy, t. j. udzielenia na dni kilka lokalu jakiejś instytucji społecznej, przyobiecania pomocy przy urządzeniu wystawy, zainteresowania miejscowego ogółu i t. d. Od ofert tych zależeć będzie pierwsza marszruta wystawy ruchomej.

Liczba wystawców na razie z braku odpowiednich urządzeń będzie ograniczona — wobec tego i ze względu na dość niską opłatę za miejsce, na wystawę przyjmowane będą tylko firmy najbardziej społecznej pomocy potrzebujące jako zastugujące na to poparcie z wypierania przemysłu zagranicznego.

Zgłoszenia przyjmuje kancelaria Towarzystwa popierania przemysłu i handlu (Warszawa, Chmielna 13)

**Pożyczki meljoracyjne.**  
Mamy do zanotowania fakt, który może znakomicie przyczynić się do podniesienia gospodarstwa rolnego u nas i jaknajwięcej nieużytków zamienić w orną ziemię. Mianowicie Tow. wzajemnego kredytu w Płocku postanowiło dawać właścicielom dóbr pożyczki meljoracyjne. Za przykładem towarzystwa płockiego powinny pójść i inne towa-

**KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI**  
Częstochowa, Aleja III-oia, dom własny.  
Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski  
WYKONYWA: RZEZBY, POMNIKI, ROBÓTY BUDOWLANE i SZTUKATERJE. Telefon № 260.

**RYDZEWSKI i S-ka**  
Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13. 23  
Telefon № 1.  
Węgiel opałowy i fabryczny po cenach hurtowych. Artykuły techniczne, pasy transmisyjne, pakunki, dynamo maszyny, motory elektryczne, maszyny tartaczne i młynarskie. INSTALACJE; oświetlenia elektrycznego i przenoszenia siły, kanalizacja i wodociągi.

rzystwa. Zrobimy na tem miejscu tylko male zastrzezenie, co ma oznaczac termin: właściciel dóbr? Czy aby mogą z tych dogodności korzystać tylko właściciele ziemscy, a mniejsi nie?

Ze względu na wagę kwestji podajemy poniżej treść uchwały towarzystwa, tyczącej się organizacji kredytu meljoracyjnego w Plocku.

Pożyczki mają być udzielane na osuszanie gruntów mokrych za pomocą drenów, na nawodnianie łąk sposobem zalewnym, oraz ich kulturę przez zraszanie, wreszcie na osuszanie przestrzeni, zalewanych wodą, przez przeprowadzanie rowów i kanałów.

Maksymalna wysokość pożyczek ustalono na roboty drenarskie 40 rb. na móg, na nawodnianie łąk sposobem zalewnym 25 rb. na móg, przez zraszanie 75 rb. na móg.

Każda pożyczka meljoracyjna musi być zabezpieczona ewikcją hipoteczną, przyczem postanowiono, że ewikcja, mieszcząca się w 100%, wartości majątku, ustalonej przez szacunek łąk, daje zupełną gwarancję i bezpieczeństwo dla pożyczki meljoracyjnej, zwłaszcza, że meljoracje podnoszą dochód, a więc i wartość sprzedanego majątku.

Do rozważania podać o kredyt meljoracyjny będzie utworzona osobna komisja, złożona z zarządu, delegata rady i zaproszonego ziemianina.

Ostateczne przyznanie kredytu, stosownie do ustawy, należy do Komitetu kredytowego, któremu przedstawiany będzie referat jednego z członków zarządu. Na kosztą zjazdu zaproszonego ziemianina żądający wnosi 25 rb.

Tow. wzajemnego kredytu ma prawo kontrolować prawidłowość planów i kosztorysów, jak również sposób ich wykonywania na gruncie. Pożyczki mogą być przyznawane na roboty meljoracyjne, wykonane w roku, poprzedzającym żądanie pożyczki, i w takim razie przyznana suma może być wypłacona jednorazowo; lub też na roboty, będące w biegu, w miarę ich wykonywania, z wzięciem n. p. szacunku na grunt, wykopania rowów maicznych i t. p. Żądający wypłacenia przyznanej pożyczki częściowo winien sprawiedliwie zasądzić swojego żądania, a o ileby część robót była wykonana, przedstawić odrębny szkie tego, co wykonano, podpisany przez siebie, prowadzącego roboty technika i dozorcę.

Biorąc za zasadę, że wszelkie roboty ziemne muszą być wykonane najpóźniej w listopadzie, instrukcja ustanawia, że przed dniem 14-ym grudnia każdego roku będzie zamknięty rachunek i suma zaliczek, danych przez Towarzystwo, ustalona. Jako termin spłaty pożyczek oznaczono d. 1-szy grudnia każdego roku. Procenty, obliczone podług stopy dyskontowej, będą płatne w ratach półrocznych d. 1-go czerwca i 1-go grudnia każdego roku.

Ale pożyczki te mogą być udzielane tylko do sumy 12,000 rb., gdyż taki jest najwyższy kredyt, jakiego Tow. plockie udzielić może. Suma ta przeciw wystarcza na zdrenowanie folwarku 15-wyokowego.

Pożyczka ma być spłacona w ciągu lat pięciu w ratach po 20 proc. rocznie. Zresztą termin wypłat kapitału i procentu będzie określany dokładnie w umowie.

### Z prasy rosyjskiej.

#### Didur nasz!

Obecnie występuje w Petersburgu dobrze znany Warszawie tenor polski p. Adam Didur. Idąc wzorem niemców i ich pretensji do kopernika „Nowoje Wremia” pragnie nam porwać choćby małego Didura.

„Didur nasz! wola „Nowoje Wremia” a jeżeli jeszcze nim nie jest w zupełności to niedługo będzie”. Obecnie, według słów tego organu, Didur jest Małorusem—śpiewa po rosyjsku—jeszcze jeden uścisk bratni, a z jego autobiografii (pisanej ręką jakiegoś państwa z „Now. Wremia”) dowiemy się że pobierał nauki w Priwiałłi.

„Adamo Didur,—pisać „N. Wremia”, tak głoszą afisze — a właścicielem Adam Didur, sławny bowiem ten śpiewak jest Rusinem lub Małorusinem z pochodzenia — stosownie do tego czy się Szanowny czytelnik zalicza do rzędu autonomistów, narodowców, lub też jakiej innej partji, na które się obecnie tak gwałtownie dzieli Małorusowie. Didur zdaje się być rusinem z Austrii. Od

dwoch innych znakomitości galicyjskich. Myszugi i Kruselnickiej—różni się tem, iż nie zapiera się znajomości rysa rosyjskiego.

„Zaangażowany do teatru konserwatorjum na występy goscinne,—Didur „zażądał” wystawienia „Rosalki” i „Bo-syja Godunowa” i to bezwarunkowo w języku rosyjskim”.

## WYSTAWA przemysłu i rolnictwa.

### Wynik sędzeń pism ludowych.

1. „Gaz. Świątecznej” dyplom uznania za wieloletnią oświatową działalność, podjętą wśród ludu polskiego i owocnie a wytwale prowadzoną przez s. p. Promyka (K. Prószyńskiego).

2. „Zorzy” medal złoty za kilkudziesięcioletnią działalność oświatową, w dziale organizacji rolnej i handlowej oraz za krzewienie przemysłu ludowego.

3. „Głosowi Ludu” wielki medal srebrny za działalność oświatową, a w szczególności za szerzenie wiedzy gospodarczej wśród ludu.

4. „Zorzy Wileńskiej” wielki medal srebrny za działalność oświatową.

5. „Dzwonkowi Częstochowskiemu” mały medal srebrny za popularyzowanie dzieł ojczystych, a w szczególności dzieł Jasnej Góry.

6. Wydawnictwu ludowemu „Księgarni Polskiej” (Warszawa, Warena № 14) medal złoty za doskonałe popularyzowanie wiedzy.

W dziale ogrodniczym dokonano dopinającej oceny narzędzi, nasion i pomocy naukowych. Sędziowie: pp. S. Jastrzębski z Częstochowy, Jasiński z Łęczycy i Dobrowski z Częstochowy, przyznali: Dyplom uznania: „Ogrodnikiwo Polskemu — za wprowadzenie nasion i narzędzi i za cennik pouczający.

Wielki medal srebrny: Bruno Kessler z Warszawy — za wprowadzenie rozpowszechnienia narzędzi użytkowych do walki ze szkodnikami w ogrodzie i podziękowanie komitetu za stałą demonstrację tych narzędzi na placu wystawy.

Stanisławowi Schenfeldowi z Warszawy — za książkę o warzywnictwie gruntuem.

W dziale gramofonów i instrumentów muzycznych inż. Z. Klamborowskiemu za płyty do gramofonu „Ariophon-record” krajowego wyrobu, odznaczając się czystym, silnym, a łagodnym tonem przyznano medal złoty.

Dnia 8 b. m. w lokalu wystawy (Aleja III № 78) odbędzie się posiedzenie komitetu głównego wystawy.

Porządek dzienny zebrania przewiduje: zestawienie budżetu wystawy preliminarzowego z ostatecznym rezultatem.

### Wycieczki.

Wczoraj zwiedziła klasztor Jasnogórski i wystawę przemysłu i rolnictwa szkoła XX Kola „Jedność” z Noworadomska w liczbie 70 dzieci.

Szkoła ta była otoczona prawdziwą rodzicielską opieką ze strony osób dobrej woli, które jednocześnie udzielały wszelkich informacji i objaśnień na wystawie, oraz podczas śniadania na Jasnej Górze i obiadu w T-wie „Lutni”. Rozpromieniona działa była wiele uradowaną i zadowoloną z wycieczki.

Wszystko to zawdzięczać należy Sz. przerosowi „Jedności” p. Borowskiemu, pp. L. Warwałińskiemu, przełożonemu szkoły p. Jegerowi, nauczycielce p. Karzewskiej, ks. prefektwi Chwiłowiczowi, p. Drodzowskiemu i wielu innym którzy z całą gorliwością troszczyli się by działo dostarczyło rozrywkę przyjemną i pożyteczną.

## Kronika.

Ruch pątnoży. Wczoraj przybyły dwie kompanje, które porządkiem i zewnętrznym wyglądem zwracały powszechną uwagę. Z gub. Kieleckiej, z Nakła — 300

osób. Przewodniczył pielgrzymce ks. Rogalski. Z Włoszczowy—120 osób; przewodniczył A. Kuta.

Przybyła dzisiaj na Jasną Górę ks. Oginiśka, wraz z 20 oficjalistami.

Ze Szkół. Dowiadujemy się, że miejscowa pensja żeńska Zofji Gaszdeckiej została przekształcona na szkołę bandlową.—Rok szkolny rozpoczyna się poniedziałek 4 października.

Witamy z całą serdecznością tę nową żeńską szkołę handlową u nas. Panny kończące tę szkołę, będą miały duży zapas praktycznych wiadomości, jak buchalterja, korespondencja handlowa itp., będą więc miały podstawy do zarobkowej pracy. A pozatem wiadomości teoretyczne, które ta szkoła udzielać będzie, wcale nie będą mniejsze, niż udzielane na pensji. Uczenie więc tylko zyskają, a nic nie tracą.

Kradzież. Wczoraj po południu okradziono kioski „Kurjera Zagłębia”. Sprawcy dostali się do kiosku przez okno, korzystając z nieobecności p. sprzedającej i zabrali różnych książek, wartości około 20 rb.

Fakt ten, że można w biały dzień wleźć do kiosku przez okno, nie bardzo ładnie świadczy o służbie bezpieczeństwa na placu wystawy.

Nieporządku na stacji W. W. Wczoraj o g. 5 rano w bufecie na dworcu d. ż. W. W. awanturował się pijany mężczyzna, jak mówiono adwokat z naszego miasta. Pomimo kilkakrotnych upomnień bufetowej, awanturnik parwał z bufetu butelkę wódki i wybiegł do sali bagażowej. Następnie zaczął, w sposób wysoce nieprzyzwoity, współpracownika naszego pisma i to w obecności żandarma stacyjnego. Zaczepiony zwrócił się ze skargą do dyżurnego pom. naczelnika stacji, naco otrzymał niegrzeczną odpowiedź, że go to nie nie obchodzi. Sądymy że wbrew twierdzeniu p. pom. zawiadowcy, powinny go obchodzić wszelkie nieporządki na stacji, zakłócające spokój publiczny. A nawet wchodził to w zakres jego obowiązków.

Podziękowanie. Zarząd Częstochowskiego Tow. Dobroczynności dla Chrześcian zawiadamia nas, iż z kosów szczęścia podczas „corasa” wystawowego w dn. 26 września otrzymano wpływu 400 rb.

Za ten znaczny zasilek, dziei z ochron z głębi swych rozrzuconych serc składa ją komitetowi wystawy gorące podziękowanie, jak również p. Anieli Zwan, która nie szczędząc trudów i zachodów zebrała się zebraniem fantów i zorganizowaniem zabawy. Niemniej gorące podziękowanie składa zarząd Częstochowskiego Tow. Dobroczynności dla Chrześcian.

Ze szpitala miejskiego. W chwili obecnej w szpitalu miejskim znajduje się 21 kobiet i 31 mężczyzn.

Wyrona szabla. Wczoraj zgłosił się do 2-go cyrkulu Stanisław Opala, przynosząc wyroną przez siebie szabla, na której widniał № 278—i napis 42 pułk mitawski. W jaki sposób znalazła się w ziemi uprawnej żołnierska szabla, tego sądymy już nikt nie wyjaśni.

Rewizja. Wczoraj o godz. 5 rano, pomocnik komisarza wraz z rewizorami i dwoma stojkowymi, dokonali rewizji w mieszkaniu Genowefy Karzewskiej, przy ul. Szkolnej. Rewizja nie występnej nie wykryła.

Ar: sztowani. W ciągu doby ubiegłej aresztowane zostały w naszym mieście, następujące osoby: Jako podejrzanych o kradzież—Aleksander Batorski, Teofil Majcher, Władysław Karzewski i Maksymilian Kuta.

Dla sprawdzenia osobistości—Katarzyna Suchecka, Kazimierz Trzebski i Jan Gruszczyński.

Za pijanstwo—Edward Orłowski i Antoni Ojzński.

Za brak dokumentów—Zofja Dembowska i Jan Dmoch.

Za włóczęgostwo—Jan Cypiński, Agata Lewińska, Józefa Poniewierska i Janek Ajbuszczy.

W sprawie monopolu na rzeźnię. W różnych miastach Królestwa, jak n. p. w Sosnowcu, różne jednostki i grupy ludzi, będący amatorami wyzysku, starają się o monopol na rzeźnię i—często otrzymują je. Wobec tego zupełnie na czasie wydane zostało wyjaśnienie Senatu (za № 3204 w r. b.) że rzeź bydła nie stanowi monopolu, zarządy prezo miast w cesarstwie nie mają prawa zakazywać otwierania rzeźni prywatnych; służy im tylko prawo

dozoru nad takimi rzeźniami.

Bal wczorajszy. Bal wczorajszy miłe pozostawił po sobie wrażenie. Obecna zabawa przeciągnęła się do późnej nocy.

Sprawozdanie—obszerniejsze zamieszcimy jutro.

Wśród wirujących par, zdążyliśmy zanotować poniższe grono par:

Pani Tomczykowa z córką, panna Ada Klayta, panny Biegańskie, pp. Herman, Pisarzowska, Kraczmier, Staryńska, Fijałkowska, doktorowa Nowakowa, Buła.

Kupne wolne od stempła. W maju r. b. wydano prawo o uwolnieniu włóścian, z 100% salachty od opłat stemplowych przy kupnie gruntów i przy sporządzeniu niektórych aktów hipotecznych. Prawo to jednak nie zawiera wskazówek, w jaki sposób można korzystać z tych ulg. Wobec tego ministerjum spraw wewnętrznych zawiadomiło gubernatorów, że świadczenia na uwolnienie od opłat stemplowych i hipotecznych przy kupnie gruntów mają wydawać urzędy gminne w miejscu zamieszkania patentu. Jednocześnie ministerjum zaznacza, że uwolnienie od opłat stemplowych dotyczy tylko pewnego obszaru ziemi, nabywanego przy udziale banku włościańskiego.

Przebieg choroby. Przebieg choroby radomskiej, plockiej tożymyś tej, warszawskiej i siedleckiej wynosi 30 morgów, w pozostałych guberniach 20 morgów na powisłu 10 morgów.

Kółka rolnicze. Wydział Centr. Kółek rolniczych ma obecnie dwóch stałych instruktörów: rolniczego i mleczarskiego. Pierwszeństwo do ządania instruktörów mają te kółka, które placą regularnie składkę, wynoszącą 5 rb. rocznie, gdy Kółko ma przynosi 20 członków, przy 10-tych liczb członków jest mniejsza składka.

Wydział Centr. Kółek rolniczych postanowił zwrócić uwagę na konieczność porozumiewania się sąsiadujących z sobą Kółek, ażeby instruktör mógł jednocześnie pracować w kilku pobliskich miejscowościach, niemoliż jest bowiem zaodroczenie wszystkim zgłoszeniom czynionym pojedynczo.

Więcej czasu ma obecnie instruktör mleczarski, z czego korzystać powinny Kółka i zakładać spółki maslarskie pod jego kierownictwem.

Od p. Aleksandra Johna, adw. przy z Warszawy otrzymujemy z prośbą o zamieszczenie list następujący:

„Wycieczka do Częstochowy pracowników warszawskich, odbyła w dniach 2 i 27 września r. b. doznała od umiejętności kolegow: szambelana Małkowskiego i adwokatów Gliksona, Kokowskiego i Wajntraub wszelkich ułatwień i udogodnień, już to w wyszukaniu mieszkania, już to w innych szczegółach z wycieczką związanych.

Upoważniony tedy jestem w imieniu kolegow prawników warszawskich wyrazić serdeczne podziękowanie za pośrednictwem „Gazety Częstochowskiej” pp. Małkowskie mu, Gliksonowi, Kokowskiemu i Wajntraubowi za ich trud.”

W jednych który zeszedł niek sferac podaw wersy skiego że za kraty wany, ny da „Goń” swyly fiar-2 wia-2 Po pieczą nego” co na przypu naszej Korsal nazwimy Os sował snech, aż do blizsz

Wobec tego zupełnie na czasie wydane zostało wyjaśnienie Senatu (za № 3204 w r. b.) że rzeź bydła nie stanowi monopolu, zarządy prezo miast w cesarstwie nie mają prawa zakazywać otwierania rzeźni prywatnych; służy im tylko prawo

## Korespondencje.

### Z Myszkowa.

Od pewnego czasu, na dystansie Częstochowa-Zawiercie, niepokoi pasażerów młodzieńka, 17 letnia izraelitka, chora i mystowo. Zachowanie się jej, co prawda nie obrażające moralności publicznej, ale czasami zbyt drastyczne, sprawia przykre wrażenie.

Wypadaloby zwrócić uwagę na nie-szczęśliwą, chociażby z tego powodu, że śliczna twarzyczka dziewięcioletnia, może być powodem niekoniecznych zaczepek ze strony rozważanych panów, a wciągająca się bez żadnej opieki i w dodatku nieopieczona dziewczynka, może stanowić poważną zdo-bycz.

### Z Łodzi.

Gimnazjum polskie. Zinajniatyw p. Edwarda Heimana rozpoczęła budowę gmachu dla gimnazjum polskiego. Gmach ten, zbudowany według najnow-szych wymagań, kosztować będzie 100,000 rb. i oddany zostanie do użytku d. 1 lipca r. p.

Sprzeniewierzenie na kole. W Łodzi, na kole fabryczno-lódzkiej wykryto zostało złow nadużycie, sięgające kilku tysięcy rubli. Zarządzenie energiczne śledztwo, w celu ustalenia cyfry sprzeniewierzenia i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności sądowej.

— Robotnicy fabryki Angia i Saray, uzyskawszy 10 proc. podwyżki, powrócili do pracy.

— Stow. „Pomoc” rozpoczęło na nowo działalność. Zaprojektowano założyciel pod egidą stowarzyszenia szkołę początkową dwuklasową, dla dziewcząt i chłopców.

— Przy Stow. nauczycielstwa polskiego rozpoczęło działalność Biuro pośrednicząca pracy.

— Wypuszczony z domu obłąkanych w Kochanówce niejaki Józef Wdowiak, powróciwszy do domu, rzucił się na swoją żonę i przygotowanym kamieniem zadał jej 12 ran ciężkich w głowę. Wdowiakową w agonii przewieziono do szpitala Aleksandra, nieopieczalnego zaś małżonka osadzono w areszcie.

**Z Warszawy.**

— Przeniesienie zwłok ś. p. Kazimierza Promyka.

Wczoraj o godz. 11-ej rano po odprawieniu przez ks. rektora Szumrę nabieżnictwie w kościele powązkowskim, odbyło się przeniesienie zwłok ś. p. Konrada Prószyńskiego (Kazimierza Promyka) z grobu rodziny Koronów do grobu własnego. Równocześnie ks. Szumra dokonał poświęcenia pomnika na grobie przedczczonego zgasłego krzewiciela oświaty ludowej.

Pomnik z czarnego granitu szwedzkiego ozdoboony jest popiersiem zmarłego, pod którym widnieje napis „S. p. Konrad Prószyński (Kazimierz Promyk), pisarz „Gazety Świątecznej”, ur. w Mińsku Litewskim 19 lutego 1851 r., zm. w Warszawie 8 lipca 1908 r.” Pod napisem, po lewej stronie, widnieje postać chłopca w sukmanie, czytającego „Gazetę Świąteczną.”

Ceremonii przeniesienia zwłok, oprócz rodziny, asystowało liczne grono przyjaciół i znajomych nieodżałowanej pamięci pisarza.

**Z Krakowa.**

W tych dniach policja aresztowała w jednym z hotelów jakiegoś osobnika, który zameldował się jako Mikołaj Mojszeszowicz, nauczyciel z Obertyna. Osobnik ten grasował przez dłuższy czas w sferach politycznych Krakowa i tam podawał się za studenta medycyny uniwersytetu warszawskiego albo petersburskiego Zygmunta Korsaka, twierdząc, że za „propagandę stronnictwa demokratyczno-narodowego” został aresztowany, a za kaucją pieniężną wypuszczony na wolność, otrzymał od redakcji „Gońca” polecenie wyjazdu do Rapperswilu i Florencji. Występując jako ofiara przekońnię politycznych Mojszeszowicz-Korsak wyłudzał zasiłki pieniężne.

Podczas rewizji w hotelu znaleziono pieczętą administracji „Gońca Porannego” i „Wieczornego” w Warszawie, co naprowadziło policję krakowską na przypuszczenie, że oszust pochodzi z naszego miasta. W innych wypadkach Korsak-Mojszeszowicz występował pod nazwiskiem Tadeusza Krecjusza.

Oszusta—który jak się okazuje grasował nietylko po Galicji ale i Wiozech, osadzono w więzieniu śledczym, aż do czasu otrzymania z Warszawy bliższych o nim szczegółów.

**Ze sztuki.**

— Teatr Marii Przybytko.

„Ich czworo” — Zapolskiej. „Kolacyjka” — Schnitzlera.

Wczorajszy wieczór zapisał się bardzo mile w pamięci bywałców teatru na placu Wystawy. Gra artystów w „Ich czworo” była bardzo poprawna. Dobrze grał p. Kindler, p. Dąbrowski, jak zwykle, ze zrozumieniem swej roli. P. Złoczewka chwilałmi nieco za mało była meżatka, ale prawdziwym dzieckiem była p. Hrubieszanka, a typową „wdową”, odnajmującą mieszkanie, p. Kostecka.

„Kolacyjka” udała się świetnie. O grze p. Przybytko niema co pisać. „Niunia” z „Kolacyjki jest jedną z najlepszych jej kreacji. P. Czapski i Nowacki grali również bez zarzutu.

T. K.

— Dzisiaj po południu o godz. 3 i pół z powodu przyjazdu gości galicyjskich odegrana zostanie popularna sztuka „Obrońca Czestochowy” z p. Hallekiem w roli przoroa Kordeckiego. — Wieczorem interesująca sztuka z rosyjskiego Najdienowa „Dzieci Waniszyna” w głównych rolach z pp. Winlarską, Złoczewską, Zbikowską i p. Hallikiem, Kindlerem, Czapskim i Proszkowskim.

— Repertuar teatru Marii Przybytko zapowiada:

Plątek „Dzieci Waniszyna”. Sobota Przedostatnie przedstawienie „Wyzwaniem”.

Niedziela — Pożegnany występ Marii Przybytko „Edukacja Bronki”.

— Teatr miejski w Krakowie. Repertuar od 26 września do 3 października, r. z. zapowiada:

Plątek 1-go — „Król”. Komedia w 4 aktach A. Caillavetta i Roberta de Fiers.

Sobota 2-go — „Z tamtego brzegu”. Tryptyk sceniczny Feliksa Saltena. Nowość.

Niedziela 3 popok — „Pan Goldhab”. Komedia w 3-eh aktach A. hr. Fredry. (Pół ceny).

Niedziela 8 wieczorem — „Z tamtego brzegu”. Tryptyk sceniczny Feliksa Saltena. Nowość.

**Ostatnia poczta.**

— o o o —

**— Prośba o uwakawienie.**

„Riecz” otrzymuje wiadomość z Paryża, że Anatole France, Dupuis i Pressensé wysłali telegram do P. Stolykina z prośbą o złagodzenie losu skazanego na śmierć w Wilnie w sprawie o napad w Bezdanych, Czestwa Swirskiego. Pressensé w imieniu ligi praw człowieka oświadcza, że nie mając najmniejszego zamiaru wtrącać się do wewnętrznych spraw rosyjskich, tylko w imię humanitarności apeluje do wspaniałomyślności premiera, zwracając uwagę jego na chorobliwy stan niezachwiałego skazańca.

— Wybór członka Rady Państwa. Ksawerego hr. Orłowskiego z Jarmolnec wybrano ponownie w Kamieniu Podolskim postem do Rady Państwa.

Z Górnego Śląska. Wrocławski korespondent „Nowej Reformy” podaje następujące szczegóły o polskiej „Spółce parcelacyjnej” w Bytomiu na Śląsku pruskim.

Spółka parcelacyjna w Bytomiu, utworzona i podtrzymywana przez społeczeństwo polskie, wykupia na Śląsku dotychczas około 6,000 morg z rąk niemieckich, część już rozparcelowała, a resztą parceluje pomiędzy ludność polską. Wskutek utrudnienia jej pracy przez pruską ustawę o osadnictwie, na mocy której niewolno Polakom urządzać nowych osad, a nawet już i w wozach mieszkać nie wolno, szuka Spółka lokaty dla swych kapitałów w innych ziemiach polskich i kupiła dwa majątki mniejsze w Galicji, z pomiędzy których rozparcelowała Sawę, w powiecie wielickim, a parceluje drugi, Szerzyny. Oczywiście nie myśli o sprowadzeniu kolonistów z Prus, lecz parceluje pomiędzy gospodarzy okolicznych Polaków.

**TELEGRAMY.**

(Agencji Petersburskiej i własne.)

**Niemcy w Mandzuzji.**

Charbin 30. Do browaru Tow. Udział. „Charbin” przybył rosyjski komornik Siwko w celu dokonania sprzedaży budynku browaru z licytacji publicznej. Browar którego właścicielami są przeważnie Niemcy, zastano zatarasowany; na rozkaz komornika, dwóch policjantów przeszło przez mur, w celu otwarcia bramy od wewnątrz.

Na tych policjantów rzucili się Niemcy i dotkliwie ich pobili. Mimo to bramę otworzono i licytacja dokonano, przez cały czas na brawiarze powiewała flaga państwowa niemiecka.

Ambasador niemiecki w Pekinie zaprotestował przeciw działaniu w browarze, władz rządowych rosyjskich. Z tego powodu pomiędzy ministerjum spraw zagranicznych, a ambasadą niemiecką w Petersburgu nastąpiła wymiana listów.

**Chaos w Austrii.** Wiedeń 30. Sejm czeski został rozwiązany wobec niemożności prowadzenia obrad wskutek obstrukcji niemieckiej.

Cześć wobec tego przygotowują obstrukcję w parlamencie, wskutek czego zupełnie prawdopodobne jest szybkie rozwiązanie parlamentu.

**Sytuacja w Wiedniu.** Wiedeń 29. Krązą pogłoski, jakoby zostało już postanowieniem rozwiązaniem parlamentu, a władze polityczne otrzymały polecenie rozpoczęcia „robot” przygotowawczych do nowych wyborów.

Pogłoski te są w związku z zerwaniem rokowań ugodowych czesko-niemieckich i zapowiedzianą obstrukcją czeską w czasie jesiennej sesji parlamentu.

**Spisek w Serbji?** Wiedeń 29. Dzienniki tutejsze donoszą, że w Białogrodzie w ostatnich dniach

wykryto spisek przeciw dynastji Karadzordzewiczów. Na czele spisku stał były minister Geneciz. Zdradził go teść własny adwokat Nowakowicz, kiedy Geneciz rozwiódł się z jego córką. Król posiada materiały, dowodzące, że celem spisku było usunięcie dynastji Karadzordzewiczów i powołanie ks. Connaught na tron serbski.

**Rewolucja w Paragwaju.** Buenos Ayres 30. Ruch rewolucyjny w Paragwaju nabrał charakteru prawdziwej rewolucji. Silne oddziały powstańców zawiadnęły ważnymi punktami. Rząd paragwajski ustanowił surową cenzurę depesz.

**Sytuacja w Maroku.** Madryt 30. Akcją przeciwko plemieniu Gurugu podjęty: 16 oddziałów piechoty, 3 baterje artylerji, 3 szwadrony kawalerji i oddział saperów. Nowa pozojeja, zdobyta przez powiększą siłę, została natychmiast ufortyfikowana.

**Cook i Peary.** Londyn 30. Z Nowego Jorku donoszą: Znany myśliwy podbiegunowy Harry Whitney, któremu Cook powierzył swe materiały, przybył do St. Johns. Opowiada on, że Peary, przybywszy do osady eskimosów Smith-Sound, starał się przekonać mieszkańców, że opowiadania Cooka o dotarciu do bieguna są zmyślone, nie znalazł jednak posłuchu między eskimosami. Oświadczenie Whitneya zaprzecza twierdzenie Pearego, jakoby eskimosi z Smith-Sound zgodnie opowiadali, że wyprawę Cooka wciąż widziano ze stałego lądu, od którego niewiele się oddalił. Whitney oświadcza, że zarówno Cook, jak i Peary obaj dotarli do bieguna.

**Samobójstwo senatora.** Petersburg 30. Zastrzelił się senator Kowalewskij ojciec korneta, paza, znanego z głosnej swojego czasu awantury na ulicy Nadiezdinskiej.

**Krwawy napad.** Warszawa 30. Na stacji towarowej Brzeskiej, trzech bandytów rozbroiło strażnika kolejowego, a następnie go ranili. Soigani przez żandarmów i stojkowych, rzucili się w ulicę Wola, ostrzeliwając się. Zawezwany oddział piechoty dał salwę za uciekającymi, po której wszyscy trzej zostali zabici.

**Pozary.** Kurak 30. We wsi Sucha, w pow. rylyskim spaliło się 122 zabudowań włościańskich z całym dobytkiem. Straty obliczają na 200,000 rb.

**Cholera w Berlinie.** Berlin 30. Robotnik fabryczny, który zachorował wśród objawów wskazujących na cholereę azjatycką, przewieziony został do szpitala „Charité”.

**Cholera.** Petersburg 30. W ciągu doby ubiegłej zachorowało 31, umarło 18, pozostaje 354 osób.

**Wojna jest nieunikniona.** — o —

**Agitacja lorda K. Beresforda.**

Admirał Karol Beresford, który od lat już nawołuje rząd angielski i parlament do najenergiczniejszej akcji celem ubezpieczenia obrony krajowej i morskiej państwa przewagi, obiecał tego lata Kanadę, gdzie z wielkiem powodzeniem prowadził agitację, a tymi dniami rozpoczął ją w Stanach Zjednoczonych i wygłosił w Nowym Jorku zasadniczą mowę. Wyjaśnił, dlaczego Anglja musi utrzymać swoją przesagę na morzach, potem przekonywał, że Anglja wojny nie chce. „Wojna kosztowałaby 300 milionów i prawdopodobnie abralaby wiele tysięcy ludzi. Mimo to państwo utrzymywał będzie zawsze najpotężniejszą marynarkę, żeby nikt się nie odważył zaciepić go.

Anglicy—mówił admirał—są najgłośniejsi w domaganiu się pokoju. Pokój powszechny będzie dla nich najkorzystniejszym, rozleje zarazem po całym świecie wyższy stopień cywilizacji. Do tego też przyjdzie —lecz nie w bezpośredniej przyszłości.

Chwila obecna jest dla Anglij groźna, niebo zachodzi krwawymi obmurami—a chodzi nie o co innego, tylko własność o Anglij przewagę. Nie wątpi lord Beresford, że Anglja wyjdzie z najbliższej wojny zwycięsko—i że w zabięgach o zdobycie powszechnego pokoju otrzyma pomoc Ameryki.

W końcu powtórzył: „Nieunikniona jest jeszcze jedno krwawe przesilenie, ale nie wątpię, że po niem nadzieje epoka trwałego pokoju i bezprzykładnego w dziejach rozwoju cywilizacji.”

Pisma nowojorskie stwierdzają, że

audytorem lorda Beresforda składało się z najwybitniejszych obywateli, głównie przemysłowców, których czas, oddany temu wiecowi, przedstawiał łączną wartość... 80.000 dolarów na minutę!

**Ostatnie chwile Hapona.**

Paryski „Matin” dopełnia wiadomości, dotyczące zabójstwa Hapona, podając szczegóły, za wiarygodność których ręczyć jednak nie możemy.

„Kiedy Hapon podczas swej rozmowy z Rutenbergiem w Ozerkach, wykazał dostatecznie swą zdradę—Rutenberg wpuścił do pokoju, w którym ta rozmowa była prowadzona, robotników poprzecznie ukrytych, dla wysłuchania jej treści. Tej okropnej sceny, jaka wtedy miała miejsce trudno opisać.

Hapon padł na kolana, prosząc o litość.

Robotnicy rzucili na niego i wywiekli do drugiego pokoju.

Rutenberg ze słowami „czyżcie co chcecie sam—ja nie mogę”—wybiegł.

Początkowo robotnicy postanowili rozstrzelać Hapona, co usłyszwawszy Hapon ze łzami zaczął prosić o zmiłowanie: „Bracia, bracia moi—jam nie winien. Wszystko, co czyniłem, to w imię idea.”

— „Nie jesteśmy twymi braćmi—idea zaś twoje znany dobrze—styszyliśmy je!”—odpowiedzieli robotnicy, związując Hapona.

— „Towarzysze, darujcie mi, proszę Hapon, przez pamięć na wspólnie przeżyty niedola.”

— „Dla tego właśnie ty zasługujesz na śmierć, odpowiedział jeden z robotników, tyś sprzedał naszą krew. Dlatego umrześ!”

Po krótkiej naradzie robotnicy zgodzili się na powieszenie Hapona — narzućszy mu sznur na szyję ciągnęli go do ściany w którą był wbity wielki hak.

— Bracia, drodzy moi, krzyczał zachrypniętym głosem Hapon, zaciekającę chwilę—chcę wam coś powiedzieć.

— Wieszę go, zadrygował robotnik, który 9 (22) grudnia szedł z Haponem w jednym szeregu.

Uniesiony litością, jeden z robotników uprosił o pozwolenie Haponowi wypowiedzenia ostatnich słów.

— Bracia moi, błagał Hapon, darujcie. Moi kochani, drodzy, zmiłujcie się mądemą dla mojej przeszłości. Błagam was! Jeden ruch—i ciało Hapona zawisło w powietrzu.

W ciągu kilku minut Hapon już nie żył.

Robotnicy bładzi, smutni wychodzili, jeden za drugim, na werendę, gdzie na nich czekał Rutenberg. Drżąc na całym cielem, bezdźwięcznym głosem zapytał:

— Skonczyliście?

Milczenie było odpowiedzią.



**Popierajcie przemysł krajowy.**

**Podziękowanie.**  
Sz. księżdu i pensji p. Komar. i wszystkim którzy raczyli oddać ostatnią posługę drogiej mej córce.  
**Elzbieta Boguckiej.**  
Składam najserdeczniejsze Bog zapłać. Nieutulona w żalu Matka i córka.

**Czem opalać mieszkania służy folwarcznej w okolicy bezleśnej.**

**Zastosowanie łoży koszykarskiej.**

Wystawilem w Płaskiowie parę garniturów msbli koszykarskich, u mnie wyrabianych, które w bliższej i w dalszej okolicy cieszą się dśc wielkim popylem, a były nagrodzone kilku medalami na wystawach w Winiuty, a nawet w Odosie. Pragnąc rozwinąć powiększą fabrykę na wielką skalę, pozakładalem prawidłowe plantacje łoży koszykarskiej w kilku folwarkach.

W pierwszych latach zaledwie nastarczyć mogłem łoży dla wyrobu mebli koszykarskich, gdy wszakże nastąpił dzień „wolonosiołów”, starci chłopcy warsztat opuścili, młodszych rodzice zabrali, zostało zaledwie kilku, musie-



liśmy fabrykę mebli zredukować do minimum. Na plantacjach łoża poprzestawia. Użyłem część onej na oplatacie częstokółów, sposobem na Wołyniu praktykowanym. To — wszakże — mi się nie udało. Patyczki są tak łakomym kąsem dla dzieci wiejskich w kraju bezleśnym, iż ustrzedz taki wyplatanie częstokół w ciągu zimy w sąsiedztwie wsi jest absolutnie niemożliwym.

Nastąpiła straszna zima zeszłoroczna, pamiętna dla naszych gospodarzy. Czemu tu mieszkania parobków opalić?

Drzewo strasznie drogie, do węgla piece ich nie przystosowane, torfa przegotowaliśmy za mało. Słoma na

wagę złota. Co tu robić? Wyciąć w pień — tożnię.

I poczuliwa łoża koszykarska dała tyle i tak dobrego materiału opałowego, że postanowiliśmy zrobić nas epującą próbę. Na łakach najlichszych zaprowadzić podziemną gospodarstwo łoży koszykarskiej „obryzmiej” — „salix gigantea”, na opał. W tym celu zamierzam najlichsze nizinne nieużytki okopać rowem, by ustrzedz od tak wrogię dla plantacji wypasania przez bydło i konie.

Następnie chcę pokopać rowy równoległe, na których wysadzę szłobry łoży obryzmiej. Wycinać ją będąc o kilka lat po pierwszym mrozie, trzyma-

jąc się tak w sadzeniu, jak i ścinaniu łoży przepisów, zawartych w wybornej a tak dowcipnej broszurze hr. K. Zamoyńskiego („O kulturze wierzb koszykarskiej” — Warszawa, 1887).

Przekonany jestem, że zdobędę w ten sposób znaczną ilość doskonałego materiału opałowego dla służby folwarcznej, która mi oświadczyła, iż dla gotowania strawy i pieczenia chleba łoża okazała się doskonałą. W kraju cywilizowanym, kulturalnym, poprzedzonym drogami, przy cenach normalnych na los koszykarską byłoby to może opał zbyt drogi. Ale u nas, gdzie oprócz pszenicy i buraków zbyć cokolwiek bądź jest tak nadzwyczajnie trudno,

myślę, że łoża na opał prawidłowo sadzona i prawidłowo wycinana opłaci się sówicie, zwłaszcza, jeśli z tem połącząmy robienie pasów ochronnych łożowych na polach od wiatrów i zawieli śnieżnych. Ale jest to u nas muzyka przyszłości, ściśle złączona z tym kardynalnym warunkiem wszelkiej prawidłowej gospodarki: poszanowaniem własności.

Rzuciwszy tych kilka myśli w kwestji łoży, użytej jako opał, upraszam najuprzejmiej taskawych czytelników, interesujących się tą sprawą, o darze mi swej rady i wypowiedzenie zdania w danym przedmiocie.

Jan Narkiewicz-Jodko.

### Rozkład jazdy pociągów L E T N I.

Pociągi przychodzą do Częstochowy od strony Warszawy:

o godz. 4.11, 7.20, 11.37, 2.37, 5.41, 6.39, 6.00, 9.00, 12.20, 9.02,

od strony Granicy:

o godz. 2.44, 9.42, 3.36, 11.18, 6.34, 1.52, 9.13, 11.51, 8.45.

Pociągi odchodzą z Częstochowy

ku Warszawie:

o godz. 2.52, 9.50, 3.46, 11.30, 6.42, 2.02, 9.25, 5.25, 12.11,

ku Granicy:

o godz. 4.10, 7.26, 11.47, 2.45, 5.53, 6.51, 9.10, 9.22, 4.25.

### SKŁAD FABRYCZNY

## T-wa „Prowodnik”

W RYDZE.

w Częstochowie, Teatralna 13. Tel. № 1.

Wyroby techniczne

Gumowe i Azbestowe

do wszelkich gałęzi przemysłu

Obcęgi gumowe

do kół powozowych

Bandaże, Osie, Resory

OPONY do samochodów i rowerów.

Weże gumowe i parciane

Obcasy gumowe.

### 200 rubli nagrody otrzyma

każdy, kto nam dowiedzie, że niżej wymienione przedmioty i nie warte oznaczonej ceny:



Tylko za 3 rb. 95 k. zamiast 12 rb. wysyłamy 12 niezbędnych wartościowych przedmiotów:

- 1) kieszonkowy zegarek męski z czarnej oksydowanej stali anker na kamieniacz; nakręca się bez kluczyka co 36 godzin, gwarancja 6 letnia, 2) modny wytworny łańcuszek, 3) takiż brelok 4) zamaszowy woreczek zabezp. zegarek od uszkodzenia
- 5) skórzana portmonetka z 7 przedziałkami, 6) stempeł kauczuk. z imieniem i nazwiskiem klienta, 7) flakon farby do siempla, 8) pożyczna nowość Amerykańska brzytwa bezpieczeństwa „Mulkuto”, którą każdy może się golić bezpiecznie i b. łatwo, 9) pedzelek w niklow. oprawie 10) niklow. mieszczka, 11) Amerykański steroskop pokazuje jak na jawie najrozmaitsze widoki, krajobrazy i grupy, 12) 25 podwojn. fotograf.

Te wszystkie przedmioty wysyłamy tylko za 3 rb. 95 kop. z krytym zegarkiem o 1 rb. drożej. Uprasza się o adresowanie zamówień do składu zegarków T-wa „Uniwersal” Warszawa, Chłodna 22.

### „Okazja!”

z powodu kończącej się wystawy tanio do sprzedania

### ORKESTRJONY

wystawione w pawilonie wielkim. Wiad. Zdzisław Ryński

Aleja II № 33 telefon № 98. 781—3—1

### Do odstąpienia.

Po restauracji ogród na rok 1910 z kompletnym urządzeniem,

a mianowicie: 5 altan gabinetowych, 50 stołów, 200 krzeseł, 20 ławek zwyczajnych, bufet, kredens, lampy natłowe i 6 lamp elektrycznych, płótna na werendy i altany — Za cenę bardzo przystępną. Wiadomość w restauracji Swiderskiego I Al. № 12. 779—3—1

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmują: Kantor własny — Częstochowa Aleja II Nr. 38 — kiosk „Świt” na Wystawie, w Zawierciu księgarnia p. K. Lubcke i S-ka, w Noworadomsku p. A. Kałczyński, w Dąbrowie p. Jan Dziekan, w Rakowie p. Leon Piotrowski, w Warszawie p. F. Syrewicz.

### Warunki prenumeraty:

Bocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów.

### Ceny ogłoszeń:

Za wiersz jednoznaczny lub jego miejsce: przed tekstem kop. 30, po tekście k. 10, obok tekstu (nadesłane) k. 50, nekrologi k. 20. Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyrząd.

**Prawdziwy przyjaciel kobiet**  
**Krem Casimi**  
METAMORFOZA  
Sprzedano około DWÓCH milionów sztuk  
usuwą RADYKALNIE  
**PIĘGI, WĄGRY, PLAMY**  
**ZMARSZCZKI ORAZ INNE DEFEKTY TWARZY.**  
Zatwierdz. przez Depart. Handlu i Przemysłu za Nr. 4683.  
787—7—1

### Zaginiony.

W ubiegły piątek wyszedł z domu Wawrzyniec Szepepanik i dotąd nie powrócił. Zabłąkany liczy 48 lat brwi krzakaste i duże wąsy, chory umysłowo ze sparaliżowaną mową. Osoby któreby mogły udzielić jakiegokolwiek wiadomości proszone są przez żonę o udzielenie takiej w. Na ul. Cerkiewną № 4 801

— Jedyny w Częstochowie —  
**Zakład Ogrodniczy S. JASTRZĘBSKIEGO**  
nagrodzony na wystawie Przemysłowo Rolniczej w Częstochowie medalami: 2-oma złotymi 3 ma srebrnymi i wielkimi, 1-ym srebrnym małym, 1-ym brązowym wielkim, poleca: wyroby bukietarskie, wieniec metalowe, suche, drzewka owocowe i dziki. Cebulki hijacyntowe. 362

Na Wystawie do sprzedania cztery pawilony mające 870, 427, 210 i 37 metr. kw. trzy pawilony po 6 i pół metr. kw. jak również 2000 metr. kw. dachu z krokiewiami ze stajen, także słupy i deski parkanowe Ceny przystępne. Wiadomość w Biurze Architektoniczno-Budowlanym Filipczyński Łopieński i S-ka, ul. Cerkiewna 7 Telefon 150, albo na wystawie pawil. „Świt” w p. Cholewickiego. 785-2-1

Z terenu Wystawy można kupić za cenę przystępną; **Motor naftowy 3 konny z kompletnym przyborem w doskonałym stanie** Wiadomość u Inżyniera F. Dawidowicza II Aleja № 81. 747 3-2

**Do sprzedania zaraz: Dom piętrowy murowany przy ulicy starej № 7 (za Kłasztorem Jasnego skim). Wiadomość w biurze Tow. Kredytowego Miejskiego, III Aleja № 55, od godz. 9 do 2 popołudniu. 758-1-1**

**!!!**  
**Powszechnie uznane**  
papierosy  
**„Świat”**  
**„Dobre”**  
**„Złota Rączka”**  
25 szt. 10 k. 15 szt. 6 k.  
10 „ 4 „ 5 „ 2 „  
Tow. Akc. Fabr. Tabacz.  
„I. L. Szereszewski”.

### W Październiku 1909 roku będzie do sprzedania:

- 1) około 1700 m. b. rur żelaznych kutych z krzyżami stałymi o średnicach | 6", 4", 3" i 1 3/4"
- 2) 23 szt. kranów bronz. hydrantowych | 1 1/2"
- 3) 11 szt. kran. bronz. hydrantowych | 1 1/4"
- 4) 11 szt. wylotów do węży ze śrubunk. | 1 1/4"
- 5) 11 szt. szafek hydrantowych sosnowych.

Wiadomość w Biurze Technicznym i fabryce „MŁOT” w Częstochowie. 742-3-1

**„ARYSTOKRATYNA”**  
[Mydło, krem i proszek.  
Odnaczona na wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem.  
„Arystokratyna” działa przez swą zawartość węgliku antyseptycznego i orzeźwiającego, już po krótkim użyciu — staje się pleć lśniącą białą i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku.  
Pięgi, zmarszczki, wągrz. sółte plamy „Arystokratyna” usuwa po kilkorazowym użyciu.  
Żądać w składach aptecznych i aptekach.  
Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie aptecznym **W o ł a w a O R Z E Ł**  
w Częstochowie, III Aleja № 48. 27

**Gabloty do sprzedania Główny Pa-**  
wilon kab. 34. 799—1—1  
**Zginił paszport na imię Bartłomiej**  
Milecarka wydany przez wójta gm. Kuźnicka pow. częstochowskiego. Złożyć w Administracji Gazety. 796-3-1  
**Nowa pracownia Sukien damskich**  
pod Nr. 20 przeniesiona pod [Nr. 28] D-ra Kucyka, „Helena”. 782—16—1  
**Powiatowa w dobrym punkcie do sprze-**  
dania z powodu zmiany interesu War-  
szawska Nr. 33. 790—3—1  
**Do wynajęcia od 1-go października 5**  
pokoje i kuchnia i 8 pokoje i kuchnia.  
Teatralna Nr. 62. 795—2—1  
**Interes techniczny z urządzeniem do od-**  
stąpienia, Harby Antoni Kaczmarski.  
Cena przystępna. 797—6—3/75

**Kraków Zakład wodolecznicy i sa-**  
natorium spec. chorób nerwowych  
D-ra Kucyka — ul. Szajskiego. 42-1  
**Lampa wisząca Siła 500 świec mało**  
skrywana z rezerwoarem krokrętnym  
do sprzedania Skład broni № 32 8-